

Białystok, 26.IX 1965

2

Szanowny Panie Doktorze!

W związku z ukazaniem się książki Cz. Wycecha: "Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji /1939-1944/" i poprzednio jeszcze artykułu w Przeglądzie Hist.-Oświatowym, gdzie autor ^{podaje} krótką i nie-ścisłą wzmiankę o Białostocczyźnie- Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Białymstoku, i Komisja Historyczna miejscowego ZBWOiD-u uważały za wskazane opracować rzeczową, opartą na dokumentacji historię tajnego nauczania na terenie woj. białostockiego. W tym celu od czerwca br. przystąpiono do gromadzenia materiałów rzeczowych.

Poza tym i inne czynniki wpłynęły na powzięcie tej decyzji. W XX-lecie Wyzwolenia Białegostoku ukazały się, względnie są opracowywane przez wojskowe organizacje historie walk z okupantem. A ponieważ tajna oświata jest jedną z form walki obozu antyfaszystowskiego, przeto należałoby i o niej dokładnie poinformować społeczeństwo nasze.

Jestem członkiem PTH i wzięłam udział we wspomnianej pracy. Dlatego zwracam się do Pana Doktora w następującej sprawie. Czy Pan Doktor mógłby poświęcić trochę czasu, abyśmy pewne materiały dotyczące historii tajnego nauczania na Białostocczyźnie wspólnie i to ustnie omówili i uzgodnili. Otrzymałam w maju wiadomość, że Pan Doktor przyjedzie w czerwcu do Białegostoku i czekałam. Miałam zamiar uprzednio napisać do Pana, lecz zabrakło mi odwagi. Pan Doktor nie odpowiedział mi konkretnie na moją prośbę i pytanie związane z opracowywaną monografią Technikum Mecha-

nicznego /d. Gimnazjum Mech./ w Białymstoku i ... bałam się, że
i tym razem nie dostanę odpowiedzi. Ale w tej chwili chodzi o wa-
ne sprawy społeczne i zdobyłam się na odwagę. Proszę więc Pana
Doktora o wysunięcie terminu naszego spotkania w Białymstoku,
względnie w Warszawie. Ze względu na moje już słabe zdrowie wygo-
niej byłoby mnie gościć Pana u siebie w domu.

Oczekuję szybkiej odpowiedzi i załączam serdeczne pozdro-
wienie dla całej Rodziny.

MF Sudo

3

Białystok, 26.IX 1965

Dr Ryhard Wronyński

Szanowny Panie Doktorze!

W związku z ukazaniem się książki Cz. Wycecha: "Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji /1939-1944/" i poprzednio jeszcze artykułu w Przeglądzie Hist.-Oświatowym, gdzie autor ^{podaje} krótką i nieścisłą wzmiankę o Białostocczyźnie- Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Białymstoku, i Komisja Historyczna miejscowego ZOWiD-u uważały za wskazane opracować rzeczową, opartą na dokumentacji historię tajnego nauczania na terenie woj. białostockiego. W tym celu od czerwca br. przystąpiono do gromadzenia materiałów rzeczowych.

Poza tym i inne czynniki wpłynęły na powzięcie tej decyzji. W XX-lecie Wyzwolenia Białegostoku ukazały się, względnie są opracowywane przez wojskowe organizacje historie walk z okupantem. A ponieważ tajna oświata jest jedną z form walki obozu antyfaszystowskiego, przeto należałoby i o niej dokładnie poinformować społeczeństwo nasze.

Jestem członkiem PTH i wzięłam udział we wspomnianej pracy. Dlatego zwracam się do Pana Doktora w następującej sprawie. Czy Pan Doktor mógłby poświęcić trochę czasu, abyśmy pewne materiały dotyczące historii tajnego nauczania na Białostocczyźnie wspólnie i to ustnie omówili i uzgodnili. Otrzymałam w maju wiadomość, że Pan Doktor przyjeżdża w czerwcu do Białegostoku i czekałam. Miałam zamiar uprzednio napisać do Pana, lecz zabrakło mi odwagi. Pan Doktor nie odpowiedział mi konkretnie na moją prośbę i pytanie związane z opracowywaną monografią Technikum Hecha-

Warszawa, 8 stycznia 1971 4

Wielce Szanowna i Dobra Pani,

Serdecznie dziękuję za pamięć i naprawdę
obfitym manuskrycie w Białymstoku w okresie skupięci.
Przeżyłem ją z prawdziwym wzruszeniem, tyle wspomnień,
tyle osób, ludzi bliskich, i sytuacji, które reszta pytała
w pamięci! To wielka zasługa Pani, że fakty te nie
poszły w niepamięć, że zostały ustrzeżone, i że o nich
pełnej i mądrzej postać.

Ja jestem tu ciągle i wiele spraw, kłopotów,
czegóż, w rodzaju walki. W Białymstoku byłem ostat-
nio i trochę, dlatego nie mogłem się dotychczas sko-
munikować. Rozprawa Pani o Prętkach Historii
Oświecenia ma pewną już wartość i o wiele więcej.
Mam ją ciągle u siebie na widowni mejskiej,
ale obywateli po niej mała i wciąż musimy słuchać
zresztą prętki, w związku z tym, że jest
niezwykle cenna.

Mam ciągle o biografii prof. Kosiniaka ob-
noszący sylwetki. Dąży, że Pani by to może
wzięła, i w tej sprawie chciał bym się w najbliższ-
ym czasie skontaktować.

Proszę przysłać mi najwcześniejsze swemu i
bardzo serdecznie pozdrawiam

Ryszard Wroczyński

Przegląd Historyczno-Oświatowy

8
KWARTALNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
POŚWIĘCONY DZIEJOM WYCHOWANIA I OŚWIATY

ADRES REDAKCJI: „Nasza Księgarnia”
WARSZAWA, ul. Spasowskiego 4
TELEFONY: 26-24-31 do 36

Warszawa, 28 maja 1972

ZNAK:

WPani maria K o l e n d o
w B i a ł y m s t o k u
ul. Wasilkowska 35 m.5

Z artykułu Pani pomieszczonego w zeszycie 2/72 Przeglądu Historyczno Oświatowego wynika, iż dysponuje Pani materiałem dotyczącym tajnego nauczania w czasie II wojny światowej na terenach położonych na wschód od granicy PRL. Przegląd Historyczno Oświatowy zainteresowany jest tymi materiałami i chętnie opublikowałby odpowiednie studium, poświęcone najnemu nauczaniu na b. obszarach Polski, znajdujących się obecnie poza granicami (Grodno, Wysokie Litewskie itp).

Wdzięczni będziemy za informację w tej sprawie i *proszę*
wyraz głębszego powołania oraz z serdecznością
pozdrawiamy i najlepszymi życzeniami

REDAKTOR NACZELNY

Ryszard Wroczyński
Prof. dr Ryszard Wroczyński

9

Białystok, 18.VI 1972

Szanowny Panie Profesorze !

W związku z listem z dn. 28.V br. chciałabym uprzejmie zakomunikować, iż podejmuję się opracowania materiału dotyczącego tajnego nauczania na b. obszarach Polski, znajdujących się obecnie poza wschodnimi granicami. Będę starała się uczynić to w miarę moich możliwości i sił.

Już w r. 1966 wspomniałam krótko w referacie na sesję popularnonaukową w Białymstoku o tajnym nauczaniu w Grodnie, bo odczuwałam potrzebę omówienia tej sprawy, aby nie poszła w niepamięć ofiarna praca i trud nauczycieli polskich na b. terenach Polski.

Szukając już uprzednio materiałów do swych prac, znalazłam w Archiwum Zakładu Historii Partii kilka raportów AK z r. 1943 o stanie szkolnictwa na byłych wschodnich terenach Polski, jak Białostockie, Polesie, b. ogólnie ujętych. Są to komunikaty ujmujące liczbowo całość szkolnictwa miejscowego, a więc polskiego i ówczesnych mniejszości narodowych.

Załączam najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienia dla całej Rodziny Pana Profesora.

Alina

10

Białystok, 29.V 1973 r.

Szanowny Panie Profesorze !

Zwracam się do Pana Profesora z następującą prośbą. Zle się czuję fizycznie, podczas zimowych miesięcy chorowałam i odczuwam potrzebę skomunikowania się z Panem Profesorem, aby omówić sprawy, związane z naszą pracą w okresie okupacji hitlerowskiej. Chodzi mi konkretnie o wspólne uzgodnienie pewnych okresów naszej pracy.

W ostatnich latach historia tajnego nauczania wzbudza duże zainteresowanie w naszym społeczeństwie, co przejawia się przede wszystkim w podejmowaniu tego tematu w pracach na stopnie naukowe. Z tych względów uważam za konieczne uściślenie materiałów, dotyczących tajnego nauczania na naszym terenie, aby mogły być przekazane do wykorzystania jako zweryfikowane.

W związku z powyższym bardzo serdecznie proszę Pana Profesora o poświęcenie mi trochę czasu na omówienie w okresie miesiąca czerwca interesujących mnie spraw. Jeśli Pan Profesor będzie miał w tym czasie okazję do odwiedzenia rodziny lub w sprawach naukowych znajdzie się w Białymstoku, bardzo proszę o odwiedzenie mnie. Jeśli to będzie nie realne, jestem gotowa sama przyjechać do Warszawy. Przywiozłabym ze sobą dokumenty, na uzgodnienia których zależy mi najbardziej. Bardzo więc proszę o wyznaczenie terminu naszej konferencji.

Przy tej okazji pragnę zakomunikować, że z zobowiązania swego, złożonego Redakcji Przeglądu Historyczno-Oświatowego w piśmie z dn. 18.VI 1972 r., w sprawie tajnego nauczania na b. obszarach Polski wywiązałam się częściowo. Pierwotnie zaplanowałam opracować tereny, wchodzące w skład Bezirk Białystok za czasów okupacji hitlerowskiej, obecnie znajdujące się poza granicami PRL, więc: Grodno, Wołkowysk i część pow. brzeskiego i pow. prużańskiego woj. poleskiego. Opracowałam tylko: 1/ Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w Grodnie i okolicy i 2/ Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w Wołkowysku i okolicy. Są to miasta wchodzące jako kreiskomisariaty do składu Bezirk Białystok. Nie udało mi się dotychczas zebrać dostatecznego materiału do opracowania pow. brzeskiego i pow. prużańskiego, które za czasów okupacji hitlerowskiej wchodziły w skład kreiskomisariatu Bielsk Podlaski, Bezirk Białystok. Ten nie-

wielki materiał /Wys. Litew. i Prużana/ postaram się przyłączyć do historii kreiskomisariatu bielskiego w późniejszym nieco czasie.

Czy mogę przesłać do Redakcji Przeglądu Hist.-Ośw. te 2 opracowania, dotyczące Grodna i Wołkowyska, do oceny?

Załączam serdeczne pozdrowienie Małżonce i Panu Profesorowi.

W. Stencel

11

Szanowny Panie Profesorze !

Zwracam się do Pana Profesora z następującą prośbą. Zle się czuję fizycznie, podczas zimowych miesięcy chorowałam i odczuwam potrzebę skomunikowania się z Panem Profesorem, aby omówić sprawy, związane z naszą pracą w okresie okupacji hitlerowskiej. Chodzą mi konkretnie o wspólne uzgodnienie pewnych okresów naszej pracy.

W ostatnich latach historia tajnego nauczania wzbudza duże zainteresowanie w naszym społeczeństwie, co przejawia się przede wszystkim w podejmowaniu tego tematu w pracach na stopnie naukowe. Z tych względów uważam za konieczne uściślenie materiałów, dotyczących tajnego nauczania na naszym terenie białostockim, aby mogły być przekazane do wykorzystania jako zweryfikowane.

Bardzo serdecznie proszę Pana Profesora o poświęcenie mi trochę czasu na omówienie powyższych spraw w okresie bieżącego miesiąca lub czerwca. Jeśli Pan Profesor będzie miał w tym czasie okazję do odwiedzenia rodziny lub w sprawach naukowych znajdzie się w Białymstoku, Bardzo proszę o odwiedzenie mnie. Jeśli to będzie nie realne, ~~to proszę~~ ^{sama} ~~Profesora~~ jestem gotowa przyjechać do Warszawy, ~~aby porozmawiać~~. Przywiozłabym ze sobą dokumenty, na uzgodnienie których zależy mi najbardziej. Bardzo więc proszę o wyznaczenie terminu naszej konferencji.

Przy tej okazji pragnę zakomunikować, że z zobowiązania swego, złożonego Redakcji Przeglądu Historyczno-Oświatowego w piśmie z dn. 18.VI 1972 r., wywiązałam się tylko częściowo. Opracowałam tajne nauczanie ^{w okresie okupacji hitlerowskiej} w Grodnie i okolicy i tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w Wołkowysku i okolicy. Są to miasta, wchodzące jako kreiskomisariaty w skład Bezirk Białystok. Nie udało mi się dotychczas zebrać dostatecznego materiału do opracowania pow. Prużany.

W. Poluda

Warszawa, 16 czerwca 1973 12

Wielce szanowne Pani,

Dziekuje za list z dnia 29 maja br. W Białymostku
byłam sadko i zasypała kurtka. Dlatego nie miałam moż-
ności odwiedzenia Pani. Postanowiłam jednak przyjechać
w ciągu czerwca na 1-2 dni i omówić wszystkie inte-
resujące nas sprawy. O następnym terminie przyjeździe
- proszę informować. Wierzę również omówimy sprawy
związane z przeglądem historyczno-olimpijskim.

Łożę, wyraz głębokiego szacunku i do zobaczenia

Ryszard Wroczynski

Warszawa, 1 lipca 1973

13

Wielce Szanowna Pani,

Żaluję, że wypadł do Białegostoku zapowiadany
Kongres Kuli Polskiej, który miał być bardzo ważny
dla. Ponadto, na skutek czegoś znowu pogody wresz-
cie się trochę i nie bardzo udało się do wyjazdu. Bardzo
szczęśliwie, że w najbliższym czasie uda mi się wyjechać do B.
i nasze spotkanie przesunie trochę do przodu.

Ładnie mi się udało i najlepszą
pogodę.

Prof. Wroczewski

Warszawa, 14 listopada 1973 15

Wielec szanowna Pani,

Dziękuję za obie artykuły, o Włochowskim i Gachnie.
Moja opinia o tych pracach jest bardzo słaba - są one, ze
podkreśleniem, słabe. W jednym z bliźnich resortów
Polska biblioteczka ustawiła obie prace (chyba 15 sztuk)
wykorzystać.

Zapomniałem wspomnieć Panu, iż p. Józef
Kozłowski, o którym mowa, nie był w Gachnie w czasie wojny
i w ogóle Gachna nie zna.

Wyprę gł, kiedyś przeczyta i najlepsze pochwalenie
zrobię

Ryszard Wroczyński



Przegląd Historyczno-Oświatowy

KWARTALNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
POŚWIĘCONY DZIEJOM WYCHOWANIA I OŚWIATY

ADRES REDAKCJI: „Nasza Księgarnia”
WARSZAWA, ul. Spasowskiego 4
TELEFONY: 26-24-31 do 36

00-389

Warszawa, 24 maja 1974

ZNAK:

Wielce Szanowna i Droga Pani,

Serdecznie dziękuję za list z dnia 14 bm. i szkic biograficzny o Konstantym Kosińskim, który przeczytałem z dużym wzruszeniem. Zamieścimy w jednym z zeszytów 1975. Być może jednak, iż będziemy mieć pewne sugestie dot. skrótów, ponieważ szkic przekracza nasze ustalenia rozmiarów tego typu opracowań. Prosimy również o nadesłanie fotografii K. Kosińskiego, którą zwrócimy po wykorzystaniu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienia

REDAKTOR NACZELNY

Prof. dr Ryszard Wroczyński

PS. Hace o tajnym nauczaniu na terenie pow. Grodno i Wołkowysk - są w druku w nrze 3/74.

Pani

Dyrektor Maria K o l e n d o

ul. Wasilkowska 35 m. 5

B i a ł y s t o k

18
Maria Kolendo,
ul. Wasilkowska 35 m. 5
15-117 - Białystok.

Białystok, 27.V 1974

Szanowny Panie Profesorze,

W związku z listem Redakcji z dn. 24 maja br. i wiadomością, że prace o tajnym nauczaniu na terenie pow. Grodno i Wołkowysk - są w druku w nrze 3/74, uprzejmie zapytuję, czy nie możnaby jeszcze uzupełnić materiału tego tematu, który głównie dotyczy liczby nauczycieli i ich nazwisk. Zdołałam je uzyskać w ostatnich tygodniach i czekałam na okazję przeprowadzania korekty, gdzie planowałam dodać zdobyty świeżo materiał. Bardzo proszę o uwzględnienie mej prośby.

[Signature]

Maria Kolendo,
1. Wasilkowska 35^a m. 5
5-117 - Białystok

Białystok, 28.V 1974 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Nawiązuję jeszcze do listu Pana Profesora z dn. 24 maja br. Wczorajszymi moim listem, przesłany jako *express*, poruszał tylko jedno zapytanie połączone z prośbą, czy nie możnaby uzupełnić treści mojej pracy o Grodzie i Wołkowysku w sprawie tajnego nauczania. Mam kilkanaście nowych nazwisk, zdobytych przez członkinie "Stowarzyszenia b. Grodzian", które długo i z uporem szukały po całej Polsce dawnych znajomych, uczestników tajnego nauczania w Grodzie. A w jednym z listów pisały, iż bardzo się cieszą, że po tylu latach Wyzwolenia nareszcie i o nich cała Polska będzie wiedziała, że i one pracowały dla ukrytej oświaty, dla Polski. To też, kiedy w liście z dn. 24 maja br. przeczytałam, że praca o Grodzie już jest w druku, a ja nie zdążyłam przesłać uzupełnień, bo liczyłam na korektę, ogarnęło mnie przerażenie i stąd ta forma panicznego pośpiechu, *express'u*. Proszę mi to darować, ale żal mi było tych starszych niewiast, które doznają rozczarowania, odczuwają wielką przykreść, gdy nie zobaczą wszystkich nazwisk, które należałoby uwzględnić. A są wśród nich wielkie patriotki, niektóre deportowane na Wschód wróciły po 11 latach. Ale o tym nie wspominam. Analogiczne zjawisko występuje w odniesieniu i do Wołkowyska. Fr. Płoński, emerytowany nauczyciel ze Swisłoczy, obecnie w Białymstoku, przychodził kilka razy na *rendez-vous* ze mną do Klubu Nauczycieli Rencistów, by uzupełnić materiał dotyczący tajnego nauczania w Swisłoczy. I on mocno interesuje się historią tajnego szkolnictwa w powiecie wołkowyskim.

W związku z powyższym bardzo serdecznie proszę Pana Profesora o ułatwienie mi /jeśli to jeszcze możliwe/ uzupełnienia mojej pracy zbranymi ostatnio danymi.

Odnosnie szkicu biograficznego o K. Kosinski serdecznie dziekuje

Panu Profesorowi za uznanie dla mojej pracy nad tym szkicem i zaproszenie

umieszczenia go w jednym z zeszytow Przegladu. Przykro mi

ze przekroczylam ustalony przez Redakcje rozmiar tego typu opracowania

Potraktowalam te prace samodzielnie, nie usiolkowalam wzorowac sie na

kimś podobnym opracowaniu. Mam wrazenie, ze jest w nim za duzo liryzmu

A moze sa jeszcze jakies inne usterki. Nie wiem tez, jak powinien

stawiac sie taki szkic biograficzny pod wzgledem rozmiaru.

Raz jeszcze dziekujac za wszystko, zalaczam serdeczne pozdrowienia

i dla Makzonki.

Szanowna Pani.

Z polecenia prof. Wroczyńskiego donoszę Pani, że sprawa wprowadzonych przez Panią poprawek do korekty artykułu o tajnym nauczaniu w powiatach wołkowyskim i grodzieńskim przedstawia się następująco:

Pomimo trudności typograficznych staraliśmy się, choć w formie nieco skróconej, uwzględnić najważniejsze uzupełnienia. Nie możemy jednak zamieścić jednego z dłuższych fragmentów do str. 408, który niniejszym zwracamy, z propozycją przysłania nam go ponownie w formie listu do Redakcji. Postaramy się go opublikować w jednym z najbliższych numerów "Przeglądu Historyczno-Oświatowego" w dziale "Listy i polemiki".

Łączymy wyrazy szacunku.

red. Hanka Waczińska

Warszawa 7 VI 1974r.

Michał Romanowicz, nauczyciel szkoły powszechnej w Towścikach gm. Łunna, po wejściu Niemców w do powiatu grodzieńskiego uczył w ciągu pół roku 16 dzieci we wsi Ogryzki. Za względu na interesowanie się nim amts-komisarza sołtys wsi radził mu wyjechać stamtąd. M. Romanowicz przeniósł się do miasteczka Łunny i tam od początku r. 1942 przystąpił do pracy zarejestrowanej w ^{Arbei} ~~K~~ntsamcie, a jednocześnie rozpoczął tajne nauczanie w oparciu o mieszkania rodziców, prowadząc liczne komplety na poziomie wyższych klas szkoły powszechnej. Uczył stale i systematycznie języka polskiego i matematyki, innych przedmiotów dorywczo, zachęcając dzieci do samodzielnej pracy w tym kierunku. W Łunnie prowadziły jeszcze komplety tajnego nauczania, ale na poziomie niższych klas szkoły powszechnej - Wincenta Falkowska i Szurowska, nauczycielka emerytowana. Z powodu braku większej liczby nauczycieli uczyli w zakresie szkoły powszechnej niektórzy rodzice, kierując swe dzieci co pewien okres czasu do nauczycieli na egzaminy sprawdzające.

W Odelsku Natalia i Ignacy Mazurowie prowadzili tajne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej i niższych klas gimnazjum przez cały okres okupacji hitlerowskiej. Uczyli jeszcze w tej miejscowości: Natalia Leśniewska oraz ks. Borkowski i ks. Alojzy Tomkiewicz; ci ostatni jako nauczyciele łaciny, języka niemieckiego i matematyki, ucząc indywidualnie i w kompletach innych nauczycieli.

27
Białystok, 17 XII 1974

Do ~~Administracji~~ Redakcji

Przeglądu Historyczno-Oświatowego
W W a r s z a w i e

ul. Spasowskiego 4 - 00-389

W związku z ukazaniem się w Przeglądzie Historyczno-Oświatowym - 1974 Rok XVII 3/65/ - artykułu M. Kolendo na temat: Tajne nauczanie w byłych powiatach wołkowyskim i grodzieńskim w latach okupacji hitlerowskiej /1941-1944/ - Zarząd Miejskiej Rady Zakładowej ZNP w Białymstoku uprzejmie zapytuje, czy możemy we własnym zakresie zająć się odbiciem tego artykułu w formie maszynopisu powielanego.

W Białymstoku przebywa kilkanaście osób, byłych nauczycieli tajnego nauczania z terenu Grodna i Wołkowyska, którzy pragną posiadać na własność egzemplarze powyższego pisma, ale napotykają na trudności, gdyż kwartalnik dostępny jest tylko w prenumeracie. Proszą także o przedruk tego artykułu osoby zainteresowane z innych miast. Wielu spośród nauczycieli tajnego nauczania na tym terenie już nie żyje i chcielibyśmy przekazać te wspomnienia ich rodzinom.

Warszawa 11 I 1975

28

Pani

Maria Kokołko

Wielce Szanowna Pani

Redakcja Przeglądu Historyczno-Oświatowego zamierza w jednym z najbliższych zeszytów opublikować skład osobowy Władz tajnej oświaty w okresie II wojny światowej centralnych i terenowych. Wykaz został sporządzony przez T. Szczechurę i W. Duszę, wymaga jednak - co jest naturalne - opinii i weryfikacji ze strony osób uczestniczących w akcji tajnego nauczania. W szczególności jest to niezbędne dla ogniw terenowych ze względu na brak dokumentacji formalnej i konieczności oparcia się w znacznym stopniu na pamięci, która jest zawodną, a chcielibyśmy, by publikacja nasza była możliwie wierna i pełna.

W związku z tym zwracamy się do Pani z gorącą prośbą o przejrzenie materiałów z terenu Okresu Białystok, które załączamy, o ewentualne dopełnienie i uwagi. Będziemy wdzięczni za przyjęcie naszej propozycji oraz o zwrot zweryfikowanych materiałów w terminie jak najwcześniejszym.

Przewidujemy, iż materiały publikowane w Przeglądzie będą zawierać informacje o osobach, które podjęły się weryfikacji.

Oczekując odpowiedzi łączę wyrazy głębokiego szacunku i najlepsze pozdrowienia.

REDAKTOR NACZELNY

z up. W. Piotrowska
Prof. dr Ryszard Wroczyński

29
Maria Kolendo
ul. Wasilkowska 35^a m. 5
15-117 - Białystok

Białystok, 21 I 1975 r.

Redakcja
Przeglądu Historyczno-Oświatowego
W W a r s z a w i e

W związku z pismem z dn. 11 I 1975 r. przesyłam w załączeniu poprawiony wykaz członków władzy terenowej tajnej oświaty na Białostocczyźnie.

Jednocześnie przesyłam do wykorzystania jako materiał do weryfikacji powyższej sprawy - Sprawozdanie /w odpisie/ z działalności Komisji Okręgowej Oświaty i Kultury na Okręg Szkolny Białostocki w okresie okupacji niemieckiej w latach od 1942 - do 1944 - jako przyczynek do materiałów Oświaty Podziemnej w Polsce.

M. Kolendo

2 załączniki:

- naodesłany wykaz członków z poprawkami,
- przepisany wykaz członków z moimi uwagami,
- Sprawozdanie z działalności Kom. Okr. O i K.

- 1 -

30

Okręg białostocki

Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury z uwagi na przeszkody graniczne musiała działać w dwóch odcinkach: w Warszawie jako centrala i w Białymstoku jako filia. Przy Komisji istniało Biuro Okręgowe, które mieściło się w Warszawie, posiadając ekspozyturę w Białymstoku.

W Warszawie jako centrali pracowali:

Antoni Zięba - kierownik /od połowy 1943 r./; w r. 1939 - okręgowy wizytator szkolnictwa powszechnego i zakładów kształcenia nauczycieli Kuratorium Okręgu Szkolnego w Brześciu n/Bugiem.

Edmund Masojada - referent do spraw organizacyjnych; w r. 1939 - Naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej KOS w Brześciu n/Bugiem.

Poza tym w Biurze Okręgowym Komisji O i K w Warszawie pracowało jeszcze kilku innych referentów. Ekspozytura białostocka miała też w swoim składzie spośród członków Biura Okręgowego - referenta szkolnictwa zawodowego z siedzibą w Grodnie - Józefa Kozłowskiego i zast. referenta szkolnictwa średniego - Marię Kolendo, oświaty dorosłych - dra Ryszarda Wroczyńskiego z siedzibą w Białymstoku.

Ekspozytura białostocka miała następujący skład członków:

Maria Kolendo - sprawy szkolnictwa średniego; przed wojną - dyr. Gimn. i Lic. Żeńskiego im. Anny Jabłonowskiej w Białymstoku.

Konstanty Kosiński - sprawy szkolnictwa średniego; w 1939 r. - dyr. Gimn. i Lic. Męskiego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

Dr Ryszard Wroczyński - sprawy oświaty dorosłych; w 1939 r. - okręgowy wizytator w KOS w Brześciu n/Bugiem. /do kwietnia 1944 r./

Seweryn Gasztowt - sprawy szkolnictwa powszechnego; w 1939 r. - kierownik publ. szkoły powsz. Nr 2 w Białymstoku.

Michał Motoszko - sprawy szkolnictwa powszechnego /od kwietnia 1944 r./; w 1939 r. - kierownik publ. szkoły powsz. Nr 1 w Białymstoku.

Józef Kozłowski - sprawy szkolnictwa zawodowego; przed wojną - nauczyciel Szkoły Handlowej w Grodnie.

W r. 1944 dokooptowano do pracy w Komisji Okręgowej O i K Władysław Okuszkę, nauczyciela propedeutyki filozofii w tajnych kompletach licealnych.

Przedstawiciele ośrodków tajnego nauczania w Białostockiem²

Czesław Lustych - szkolnictwo średnie ogólnokształcące; w 1939 r. nauczyciel Gimn. i Lic. Męskiego im. T. Kościuszki w Łomży.

Dr Stanisława Osiecka - sprawy szkolnictwa średniego; w 1939 r. - nauczycielka języka polskiego w Państw. Gimn. i Lic. w Łomży.

Franciszek Wasążnik - sprawy szkolnictwa powszechnego; w r. 1939 - podinspektor szkolny w Łomży.

Nauczyciele pow. łomżyńskiego najwcześniej zorganizowali akcję tajnego nauczania, a po powstaniu Okręgowej Komisji O i K - pierwsi utworzyli Powiatową Komisję O i K.

Witold Biziuk - od początku skupiał nauczycieli w akcji tajnej oświaty, przewodniczący Powiatowej Komisji O i K w Sokółce; w r. 1939 - nauczyciel w.f. w Gimn. i Lic. Państw. w Sokółce.

^{Kusto -}
Róża Czarnohorska - przewodnicząca Powiatowej Komisji O.i K w Wysokiem Mazowieckiem; w r. 1939 - nauczycielka publ. szkoły powszechnej w Pszczółczynie, pow. Wys.-Mazowieckie.

U w a g a. Moim zdaniem - skoro w pracy, wspomnianej w liście przewodnim, będzie podany skład osobowy władz tajnej oświaty w okresie II wojny światowej, należałoby nadmienić, przy uwzględnianiu tych spraw odnośnie terenu Białostoczczyzny, o powstaniu wcześniej jeszcze, bo w r. 1942 - Wojewódzkiej Organizacji Tajnego Nauczania w Białymstoku. /patrz. M. Kolendo, Oświata i tajne nauczanie w Białymstoku w okresie okupacji hitlerowskiej, /w/ Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, Białystok 1970, t. II, s. 83/.

Do Woj. Org. TN w Białymstoku należeli:

Kolendo Maria

Kosiński Konstanty

Dr Ryszard Wroczyński

Kartusiewicz Zofia - naucz. szkoły powsz. w Białymstoku

Ferencowicz Henryk

Jastrzębski Henryk

H. Ferencowicz i H. Jastrzębski oddawali wielkie usługi akcji rozwijania tajnej oświaty.

H. Ferencowicz - patrz. M. Kolendo, Oświata ... j.w., s. 66-69, 78-79, 83, 85. Przed wojną był on nauczycielem fizyki i chemii w Gimn. i Lic. Matem.-Przyr. im. Marszałka J. Piłsudskiego w Białymstoku, a jednocześnie kierownikiem Okręgowego Ośrodka Fizyki i Chemii przy tym Liceum. W okresie okupacji dużo pomocy naukowych zdołał ocalić, rozdając kompletom tajnego nauczania uratowane zbiory; ratował też zbiory biblioteczne.

H. Jastrzębski - był członkiem Wojewódzkiej Delegatury Rządu RP na Kraj, ułatwiał Woj.Org.TN komunikowanie się z powiatowymi aktywis-

82

tami tajnej oświaty, przewoził nam książki niezbędne z jednego powiatu do drugiego, najważniejsze korespondencje były zgłaszane przez niego od niego otrzymywaliśmy cenne wiadomości o stanie tajnej oświaty z terenów, z którymi trudno było komunikować się.

M. B. 3

Warszawa, 3 sierpnia 1979

33

Pani Maria K o l e n d o
w Białymstoku

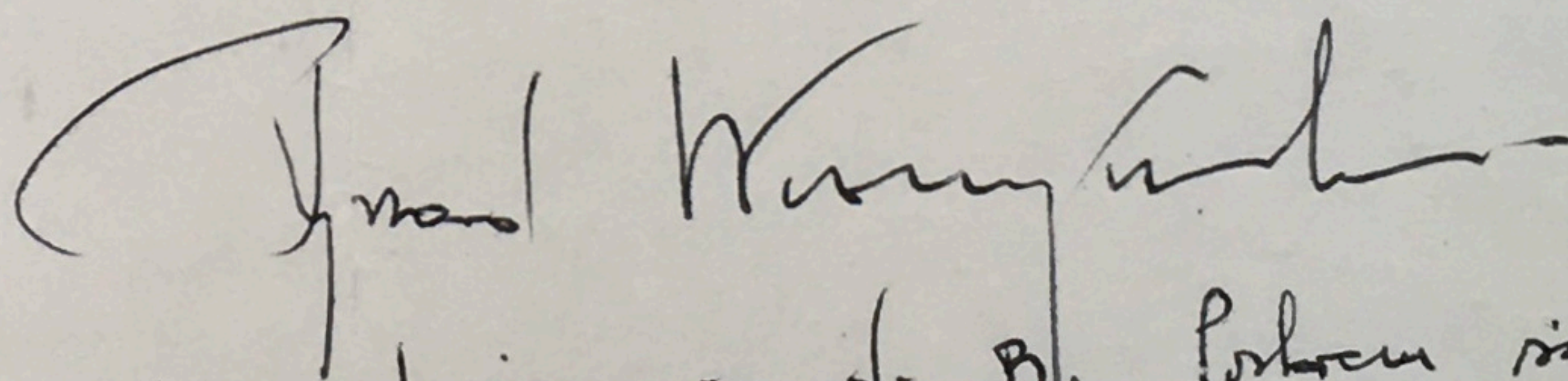
Szanowna i Droga Pani,

Dziękuję za list z dnia 27 czerwca br. Dotrzał do mnie z dużym opóźnieniem. Wypowiedź Pani w dyskusji redakcyjnej nad stanem tajnego nauczania / PHO, 1978 nr 4/ pomieścimy w całości w nrze 1/1980. Wcześniej nie można, bo taki cykl produkcyjny. Jest to bardzo cenny głos i cieszę się, że sprawa będzie wszechstronnie oświetlona. W naszych dyskusjach redakcyjnych dbam o pełną swobodę wypowiedzi, na odpowiedzialność autorów. Nie ograniczam żadnych opinii ani polemik. Drukuję pełne teksty, o ile nie ma przeszkód. Redagowanie pisma tego typu nie jest sprawą łatwą, z czego czytelnicy nie zawsze zdają sobie sprawę.

Szczerze będę wdzięczny za przygotowanie sylwetek p. Motoszko i p. Gątkiewicz. Postaram się szybko wydrukować. Proszę o dalsze inicjatywy. W moim przekonaniu zasługuje na utrwalenie pamięć niektórych moich nauczycieli, m. in. J. Szumskiej i Wł. Kolendo, może innych, do Pani uznania.

Martwi mnie stan zdrowia Drogiej Pani. U mnie też nie najlepiej. Ostatni, drugi kolejny zawał, zmusza do dużej ostrożności. Ale trzymam się, bo coś innego pozostaje.

Wyrazy głębokiego szacunku i bardzo serdeczne pozdrowienia wraz z najlepszymi życzeniami załączam.



P.S. W sierpniu wybieram się do B. Polkow, by
odświeżyć pamięć i skorzystać z możliwości
porozmawiania o (tamtych) i obecnym sprawach.

